

Jezuickie wsparcie dla Komisji Edukacji

14 października 1773 roku uchwałą sejmu rozbiorowego powołano do życia Komisję Edukacji Narodowej, będącą pierwszym nowoczesnym przykładem ministerstwa edukacji.

Gdy papież Klemens XIV w 1773 roku wydał brewe* znosząc zakon jezuitów na całym świecie, aktywa polskich braci zostały przeznaczone właśnie na fundusz Komisji Edukacyjnej.

Jezuici posiadali ongiś olbrzymie dobra ziemskie, kapitał i nieruchomości. Sam majątek nieruchomy jezuitów był szacowany na 33 miliony ówczesnych złotych. Mając przed sobą takie bogactwo, u wielu zrodziła się pokusa nadużyć.

W podręcznikach szkolnych wszystko wygląda niemal idyllicznie - Komisja powstała w 1773 roku, przejęła majątki zlikwidowanego zakonu jezuitów, jej celem była odbudowa systemu oświaty w Rzeczpospolitej. Finanse szkół miały się opierać na dochodach ze sprzedaży majątku zakonu, a obdarowani dobrami pojezuickimi byli zobowiązani do odprowadzania pewnej części dochodów z tych dóbr na fundusz Komisji.

Zarządzać całą operacją miała Komisja Rozdawnicza, która doprowadziła do tego, że majątek dostał się w ręce spekulantów.

Jednym z nich był Adam Poniński, marszałek sejmu rozbiorowego 1773-1775 i podskarbi wielki koronny. Już w 1767 roku, jako przywódca konfederacji radomskiej czerpał krociowe zyski z nieuczciwych wyroków sądowych. Cały zdobyty z grabieży majątek przegrał w karty i był gotów, jako polityk zaprzedać się każdemu. Był to człowiek pozbawiony wszelkich skrupułów. W ostateczności został płatnym agentem Rosji, za co dostawał rocznie 24 tysiące dukatów. Za działalność tę skazano go w 1790 roku na wygnanie, pozbawiając jednocześnie wszelkich tytułów.

Niektórzy twierdzą, że była to największa afera I Rzeczypospolitej, a zarazem pierwsza prywatyzacja. Uczestniczyli w niej biskup wileński Massalski i biskup poznański Młodziejowski. Pierwszy, sprzedając jezuickie precjoza zawłaszczył 60 tysięcy złotych, co cenniejsze biorąc „na przechowanie”.

19 czerwca 1789 roku sejm podjął uchwałę o postawieniu w stan oskarżenia księcia Ponińskiego m.in. za branie pensji zagranicznej i służenie na szkodę Rzeczypospolitej oraz za sprzedawanie konstytucji i dekretów.

Ignacy Karpiński w „Krótkim rysie ustroju dawnej Polski i poglądach na przeszłość” z 1887 roku tak oto odniósł się do sprawy finansowania Komisji Edukacji Narodowej:

„Po kassacie Zakonu Jezuickiego (...) na wniosek Joachima Chreptowicza Podkanclerza Litewskiego wszystkie majątek Jezuitów tak ruchomy jak nieruchomy na rzecz wychowania młodzieży krajowej przeznaczonym został i słusznie; a Komisyya Edukacyjna świeżo ustanowiona miała go spisać, i objąć pod swój zarząd. Wyznaczeni do tego Wizytatorowie i Lustratorowie rozjechali się po całym Kraju spełniając polecenie opieczętowali Zakrystye, Skarbce, i zażądali od Rektorów Kollegiów i Zgromadzeń rejestru dóbr i kapitałów.

Pokazał się największy nieporządek, bo Zakon przeczuwając upadek dopuścić zaniedbania a źli i chytry ludzie umieli z tego korzystać. Lasy były w ostatnich latach okropnie zniszczone, dukty i kopce zniesione, granice pokrzywdzone, najpiękniejsze niwy, łąki i lasy wcielone do sąsiednich włości prywatnych a mapy zatracone, srebra, bogate wota i kosztowności ze Skarbców wydane, Biblioteki rozproszone i rozdane sąsiadom co sobie Zakon zjednać umieli i przytułek mu obiecywali, a Rektorowie gotówkę zabrali aby sobie w przyszłości być wygodny zapewnić.

Sejm ustanowił dwie tak nazwane Kommissye Rozdawnicze - jedną dla Litwy, dla Korony drugą, do rozrządzenia tym majątkiem, z poleceniem wydzierzawienia sposobem emfiteutycznym dóbr ziemskich nieruchomych — a osobna Kommissya Sądowa wszelkie spory w tym przedmiocie stanowczo bez appellacyi rozstrzygać miała. (...)

Cóż, kiedy w skład Kommissyi Rozdawniczych wcisnęli się ludzie złej wiary, co bez skrupułu fundusze na tak szlachetny cel przeznaczone, szarpać się i grabić ośmielili. Sejmy acz przezorne żeby nadużyć nie dopuścić troskliwie funduszu tego broniące nie mogły złemu ich kierunkowi zapobiedz — sam bowiem Prezydujący w Kommissyy Rozdawniczej Massalski najgorszy dawał przykład bo i sam je szarpał, i innym Członkom tego nie bronił i uposażał niemi rodzinę swoje i kolligatów. Ant. X-że Sułkowski wziął do 600,000 złotych z gotowego funduszu i ulokował na swoich dobrach tak już obdłużonych, że te się już odzyskać nie dały. Smutny raport złożonym został Kommissyi Eduk. w tym przedmiocie 1781 r. — nie oszczędzali tego funduszu ci co go strzedz mieli jak np. Adam Poniński i B-p Młodziejowski między innemi —

wypadło zwinąć Kom. Rozdaw. bez zwłoki, co też i nastąpiło a Kom. Edukacyjna wzmocniona atrybucją Władzy Sądowej z najwyższą instancją fundusze, o których mowa pod swój wzięła nadzór i kierunek. Ponieważ Lustratorowie życzliwi dla braci szlachty za nisko oszacowali dobra, niebawem czynsz z nich podniesionym został. Józef Wybicki późniejszy Senator i Wojewoda delegowany na Litwę sumiennie i ściśle krzywa dochodząc, za ledwie odkrył dochodu 600,000 Złoty. z tego źródła, i ten Kom. Eduk. przy protokule i raporcie o swój czynności, przekazał.”

Komisja Egzaminacyjna powołana do zbadania wszelkich nadużyć postawiła Komisjom Rozdawniczym 59 zarzutów. Kiedy zdecydowano się je rozwiązać na edukację niewiele już zostało.

*breve, brewe - urzędowe pismo papieskie

Źródła: zgapa.pl; konskowola.eu; dziedzictwo.polska.pl; Ignacy Karpiński „Krótki rys ustroju dawniej Polski i poglądy na przeszłość” 1887 rok na podstawie archive.org; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie - agad.archiwa.gov.pl